

Psychologiczne konteksty **internetu**

redakcja naukowa

**Barbara
Szmigielska**

Kraków 2009
Wydawnictwo WAM

© Wydawnictwo WAM, 2009

Recenzja naukowa
dr Bassam Aouil, prof. UKW

Korekta
Patrycjusz Pilawski

Projekt okładki
Sebastian Stachowski

ISBN 978-83-7505-403-3

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 012 62 93 200 • faks 012 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 012 62 93 254-256 • faks 012 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl
Zapraszamy do naszej

KSIEGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 012 62 93 260, 012 62 93 446-447
faks 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
wydawnictwowam.pl

Spis treści

<i>Barbara Szmigielska</i>	
Wprowadzenie	7

KONTEKST ROZWOJU I WYCHOWANIA

<i>Barbara Szmigielska</i>	
Internet jako środowisko edukacyjne	15

<i>Piotr P. Kwiatkowski i Dorota Kwiatkowska</i>	
Motywacja do nauki i obraz samego siebie studentów online	28

<i>Małgorzata Artymiak</i>	
Problematyka usług psychologicznych online w kształceniu studentów psychologii	48

<i>Jacek Legierski</i>	
Różnice płciowe w sposobie korzystania z zabaw interaktywnych przez dzieci w wieku przedszkolnym	66

<i>Maria Ledzińska</i>	
Refleksje na temat powinności psychologa w dobie nadprodukcji informacji	85

KONTEKST RELACJI INTERPERSONALNYCH

<i>Katarzyna Barani</i>	
Rola więzi online w życiu społecznym człowieka	103

<i>Beata Krawczyk-Bryłka</i>	
Budowanie zaufania w relacjach internetowych.	119

<i>Karol Wolski</i>	
Preferowane style komunikowania się młodzieży a specyfika korzystania z internetu.	134

<i>Anna Bąk</i>	
Opisy Gadu-Gadu. Funkcje, źródła i preferencje	160

Katarzyna Tomsia

Internet jako źródło wsparcia dla osób zainteresowanych
opieką zastępczą nad dzieckiem 179

KONTEKST ZAGROŻEŃ

Iwona Ulfik-Jaworska

Cyberprzemoc czy cybermobbing? Kontrowersje terminologiczne
i charakterystyka zjawiska. 197

Katarzyna Waszyńska

Uzależnienie od cyberseksu. Problemy diagnostyczne 216

Aleksandra Jaszczak

Poczucie uzależnienia od internetu
a poczucie kontroli u adolescentów 230

Mariusz Gajewski

Brutalne gry komputerowe w życiu dzieci i młodzieży 263

WPROWADZENIE

Psychologiczna perspektywa problemów związanych z przebywaniem współczesnego człowieka w świecie wirtualnym jest niezwykle szeroka i złożona. Dlatego należy na wstępie wyraźnie pokreślić, że problemy teoretyczne i badania empiryczne prezentowane w tej książce dotyczą tylko niewielkiego wycinka tej wirtualnej złożoności. Na temat internetu powstało już bardzo wiele badań, a pozycji poświęconych tej problematyce przybywa każdego dnia. Najczęściej są one podejmowane przez przedstawicieli nauk społecznych, ale wśród nich jest wciąż niewiele rozważań teoretycznych i badań prowadzonych przez psychologów. Wydaje się, że istnieją co najmniej dwa ważne powody takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, psychologowie mają świadomość wielowymiarowości świata wirtualnego jako środowiska „życia” współczesnego człowieka, a po drugie, istnieją duże trudności metodologiczne, przed jakimi staje psycholog podejmujący badania nad zachowaniem człowieka występującego w roli internauty.

Teksty zawarte w tej publikacji stanowią wkład psychologów do badań nad internetem. Są w nich zawarte zarówno analizy empiryczne, jak i teoretyczne. Wspólną cechą ich wszystkich jest wyjście poza schematy przyjęte w badaniach i analizach, które były podejmowane kilkanaście lat temu, kiedy to internet stał się obiektem zainteresowań przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, w tym także psychologii. Autorzy tekstów empirycznych wykazują, że konsekwencji korzystania z internetu nie da się opisać w prosty sposób przez odwoływanie się do ilościowych i jakościowych zależności, ale że konieczne jest badanie tych zależności w określonych kontekstach. Z kolei autorzy tekstów teoretycznych starają się przedstawić złożoność zjawisk związanych z wirtualną aktywnością współczesnego człowieka, podkreślając konieczność precyzyjnego ich definiowania. Wspólną cechą przedstawionych tekstów jest pokazywanie zarówno podobieństw, jak i akcentowanie różnic pomiędzy tym, co realne, a tym, co wirtualne.

Warto podkreślić, że wszyscy autorzy sięgają do klasycznych pozycji z literatury psychologicznej związanej z danym problemem oraz do pozycji najnowszych, odnoszących się do internetu.

Książka została podzielona na trzy części. Celem takiego przedstawienia artykułów była chęć zwrócenia uwagi czytelnika na określony kontekst psychologicznego funkcjonowania człowieka w rzeczywistości wirtualnej. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że wszystkie poruszane w artykułach problemy w pewnym zakresie dotyczą każdego z tych kontekstów.

Część pierwszą, obejmującą pięć artykułów, zatytułowano *Kontekst rozwoju i wychowania*. W napisanym przeze mnie rozdziale przedstawiam wyniki analiz teoretycznych, których celem była próba odpowiedzi na pytanie o to, czy w wirtualnym środowisku dokonuje się proces wychowywania współczesnego człowieka i jakie są tego skutki. Ponieważ trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na te pytania, uważam, że niezwykle ważne jest, aby internauta (zwłaszcza młody) nie był pozostawiony w tym środowisku bez realnego wychowawcy. **Piotr Kwiatkowski** i **Dorota Kwiatkowska** to autorzy, którzy posiadając duże doświadczenie w e-learningu, podjęli badania nad samooceną i motywacją do nauki e-studentów. Przedstawiają interesujące wyniki, które mają nie tylko walor poznawczy, ale powinny być uwzględniane w szybko rozwijającej się ofercie edukacyjnej w formie e-learningu. Problemowi edukacji studentów psychologii poświęciła swoje badania **Małgorzata Artymiak**. Autorka dokonuje najpierw przeglądu danych na temat rodzajów i standardów usług psychologicznych dostępnych w internecie, a następnie przytacza wyniki badań własnych, których celem było zapoznanie się z wiedzą i postawami studentów psychologii wobec tego rodzaju usług. Wyniki tych badań są niezwykle cenne, dlatego że pokazują, w jakim zakresie przyszli psychologowie orientują się w problematyce pomocy online oraz jakie widzą jej wady i zalety. Okazało się także, że nie czują się oni przygotowani w trakcie studiów do tego rodzaju działalności; a to już stanowi poważne zadanie edukacyjne dla ośrodków kształcących psychologów. Liczba coraz młodszych użytkowników sieci stale rośnie, a wraz z nią rosną obawy i pytania o to, jak internet wpływa na ich rozwój i zachowania. Bardzo znaczące i ważne są w tym kontekście badania, które podejmuje **Jacek Legierski**, współtwórca polskiej strony z zabawami interaktywnymi dla rodziców i dzieci – *Ciufcia*. Autor przedstawia wyniki

badani nad rodzajami ulubionych aktywności podejmowanych przez przedszkolaków z użyciem komputera i w internecie, a także różnice płciowe w tym zakresie. Ostatni tekst tej części książki to, jak mówi jego autorka **Maria Ledzińska**, refleksje psychologa nad sytuacją współczesnego człowieka żyjącego w dobie zalewu informacyjnego. Autorka w sposób niezwykle interesujący przedstawia złożoność tego zagadnienia, akcentując zwłaszcza niebezpieczeństwa związane z nie- spotykaną dotąd dostępnością jednostki do zasobów informacyjnych. Jednak myślą przewodnią tych rozważań są zadania psychologów związane z popularyzowaniem wiedzy na temat metapoznania. To właśnie psychologowie powinni uświadamiać szerokiemu gronu odbiorców różnice pomiędzy informacją i wiedzą, a także kształtować u nich – jak pisze Ledzińska – „znajomość narzędzi i procedur, pozwalających wyszukiwać potrzebne dane, porządkować je, wreszcie zarządzać zarówno nimi, jak i procesami ich tworzenia”.

Druga część książki zatytułowana jest *Kontekst relacji interpersonalnych*. **Katarzyna Barani**, dokonując przeglądu koncepcji i badań nad problemem kontaktów wirtualnych, stara się wykazać, że obecny wciąż w umysłach badaczy pogląd, jakoby internet powodował izolowanie się jednostki ze świata, jest zaledwie jednym z wielu sposobów wytłumaczenia roli kontaktów online w życiu społecznym człowieka. Pogląd ten dezaktualizuje się wraz z upowszechnianiem się internetu, co sprawia, że badacze powinni koncentrować się na całościowym ujmowaniu więzi online i offline. **Beata Krawczyk-Bryłka** przedstawia wyniki badań własnych, których celem było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o budowanie relacji wirtualnych opartych na zaufaniu. Autorka pokazała, jakie strategie stosują internauci w celu budowania wzajemnego zaufania i które z nich uważają za najskuteczniejsze. Kolejne badania opisane są w tekście **Anny Bąk**. Dotyczyły one komunikatora Gadu-Gadu, który pomimo powszechności stosowania nie doczekał się opracowań empirycznych. Autorka zajęła się analizą statusów opisowych tego komunikatora. Badania dostarczają ciekawych wyników na temat funkcji tych opisów, źródeł wykorzystywanych do ich tworzenia, a także form preferowanych przez ich użytkowników. Kolejny tekst, którego autorem jest **Karol Wolski**, zawiera wyniki badań na temat funkcjonowania młodzieży online w kontekście jej zachowań komunikacyjnych offline. Z badań tych wynika, że istnieje zależność pomiędzy sposobem korzystania przez młodzież

z internetu a poziomem ich umiejętności w zakresie komunikowania się, ale wskazanie kierunku i siły tego związku pozostaje obecnie na etapie hipotez. **Katarzyna Tomsia**, analizując posty umieszczone na forum dyskusyjnym adresowanym do osób zainteresowanych opieką zastępczą nad dzieckiem, wykazuje, jaki jest zakres, forma i rodzaje wzajemnego wsparcia jego użytkowników. Autorka pokazuje przede wszystkim zalety takiej wirtualnej pomocy, ale stawia też ważne pytania związane z negatywnymi jej konsekwencjami, które wynikają, na przykład, z przewagi emocji negatywnych w wypowiedziach uczestników forum.

W ostatniej części książki, zatytułowanej *Kontekst zagrożeń*, znalazły się teksty dotyczące problemów najczęściej obecnych w publicznych dyskusjach na temat szkodliwości internetu. **Iwona Ulfik-Jaworska** podjęła próbę uporządkowania terminologii i opisanie zjawiska przemocy wirtualnej określanej najczęściej terminem „cyberbullying”. Autorka po wnikliwych analizach uznaje, że omawiane zjawisko powinno się określać jako „cybermobbing”. W dalszej części tekstu przedstawia różnice pomiędzy mobbingiem tradycyjnym i cybermobbingiem i omawia skutki doświadczania tego drugiego. Uzależnienie od cyberseksu to kolejne niebezpieczne zjawisko, któremu swoje rozważania poświęciła **Katarzyna Waszyńska**. W tekście omówione zostały po pierwsze, problemy definicyjne, co jest niezwykle ważne, gdyż pojęcie to używane jest (zarówno przez badaczy, jak i potocznie) w sposób nieprecyzyjny, po drugie, problemy klasyfikacyjne, co ma bardzo ważne znaczenie w diagnozie, oraz po trzecie, kontrowersje wokół terapii uzależnienia od cyberseksu. Problematyka uzależnienia od internetu została podjęta przez autorkę kolejnego tekstu, **Aleksandrę Jaszczak**. Przedstawia ona wyniki szeroko zakrojonych badań młodzieży, których celem było poszukiwanie zależności pomiędzy poczuciem kontroli a subiektywnie ocenianym przez internautów uzależnieniem od internetu. Artykuł kończący tę część książki, napisany przez **Mariusza Gajewskiego**, stanowi próbę pokazania skutków kontaktu dzieci i młodzieży z grami komputerowymi zawierającymi przemoc, agresję oraz treści okultystyczne. Autor analizuje konkretne gry oraz przytacza wyniki licznych badań, które wskazują jednoznacznie na negatywne skutki dla ich użytkowników.

Psychologowie od początku istnienia internetu próbują go badać i opisywać, starając się ująć całą złożoność tego medium. W związku

z niezwykle dynamicznym jego rozwojem nieustannie muszą modyfikować modele teoretyczne, w których obrębie prowadzone są badania. I tylko taka droga wydaje się słuszna; badacze muszą liczyć się z tym, że wyniki uzyskane dzisiaj szybko mogą okazać się nieaktualne. Przedstawiając czytelnikom różne konteksty badań i analiz psychologicznych internetu, chcemy pokazać, że jest to zjawisko niejednorodne, a w związku z tym nie ma prostych i jednoznacznych odpowiedzi na pytanie o wpływ internetu na człowieka. Z psychologicznego punktu widzenia wpływ ten zależy bowiem od tego, *kto*, *w jakim celu* i *w jaki sposób* z niego korzysta.

Autorzy tekstów zawartych w tej książce są przedstawicielami różnych dziedzin psychologii. To, co ich łączy, to zainteresowanie psychologią internetu, która, jak wskazuje na to treść książki, jest obecna we wszystkich tych dziedzinach. Bardzo dziękuję wszystkim autorom za harmonijną współpracę.

Barbara Szmigielska

Kraków, 31 marca 2009

Kontekst rozwoju i wychowania

Barbara Szmigielska¹

INTERNET JAKO ŚRODOWISKO EDUKACYJNE

Środowisko społeczne stanowiące ważny czynnik w rozwoju człowieka to z jednej strony oddziaływanie społeczne innych ludzi, a z drugiej ich wytwory, które w różnej postaci oddziałują na jednostkę. Wśród tych wytworów pojawił się internet – nowy środek społecznego przekazu mający ogromny wpływ na współczesnego człowieka. Jego specyfika sprawia, że nie jest to tylko środek przekazu, ale też miejsce kontaktów międzyludzkich. Wirtualny charakter zarówno tego miejsca, jak i tych kontaktów stwarza nieznane dotychczas możliwości oddziaływania człowieka na człowieka. Problematyka udziału internetu w edukacji współczesnego człowieka (zarówno sformalizowanej, jak i nieformalnej) jest szeroka i występuje w wielu kontekstach.

Badacze internetu – bez względu na dyscyplinę, którą uprawiają – podkreślają jego specyfikę (Gackenbach, 2006; Joinson, McKenna, Postmes, Reips, 2007; Penkowska, 2005; Szmigielska, 2008; Wallace, 2001). Widoczna jest ona także w edukacyjnym wymiarze tego medium – jest ono bowiem jednocześnie środkiem wykorzystywanym w edukacji, jak i miejscem, gdzie proces edukacji się dokonuje. W pierwszym wypadku chodzi – między innymi – o badanie celu i skutków korzystania z różnorodnych źródeł informacji, np. encyklopedii, słowników, materiałów zamieszczanych w sieci i adresowanych do konkretnych odbiorców (np. uczniów, członków określonych grup), oraz informacji, które są zamieszczane i wykorzystywane w sposób całkowicie dowolny i które bardzo często przypadkowo trafiają do odbiorców. W tym nurcie rozważań teoretycznych i podejmowanych

¹ Uniwersytet Jagielloński, Instytut Psychologii, Pracownia Psychologii Edukacji; upszmigi@if.uj.edu.pl.

badani znajdują się – między innymi – takie problemy jak: skutki przeładowania informacyjnego i wolności słowa (Ledzińska, 2004; Muszyński, 2008; Stunża, 2008), wpływ internetu na udział tradycyjnych mediów w edukacji (Keen, 2007), internet jako miejsce wspomagania rozwoju i edukacji człowieka (Aouil i Kajdasz-Aouil, 2004; Greenfield, Yan, 2006; Legierski, 2008; Maczewski, 2002; Szmigielska, 2008a; Wolski, 2008) oraz nauczanie na odległość (e-learning), które cieszy się coraz większą popularnością (Zając, 2008).

Znacznie mniej jest badań i rozważań naukowych nad internetem jako miejscem, w którym – w sposób głównie niezamierzony – toczy się zarówno autoedukacja, jak i wzajemna edukacja internautów. Interesującym wydaje się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o specyfikę środowiska wirtualnego traktowanego jako przestrzeń, w której zachodzi proces edukacji współczesnego człowieka. W tym celu podjęłam próbę porównania cech środowiska wirtualnego z wybranymi środowiskami tradycyjnie uważanymi za najważniejsze w edukacji człowieka.

WIRTUALNE I TRADYCYJNE ŚRODOWISKA WYCHOWAWCZE. PRÓBA PORÓWNIANIA

Na początek chciałabym postawić tezę, która stanowi uzasadnienie zajmowania się internetem jako środowiskiem edukacji współczesnego człowieka: każdy, kto przebywając w wirtualnej przestrzeni, korzysta z informacji tam istniejących, zamieszcza swoje informacje oraz uczestniczy w relacjach społeczności wirtualnej (zarówno biernie, jak i aktywnie), występuje w podwójnej roli: edukatora i edukowanego jednocześnie. I choć można znaleźć w tradycyjnych środowiskach podobną sytuację (nie tylko rodzic wychowuje, a nauczyciel uczy dziecko, ale także oni sami rozwijają się pod wpływem kontaktów z wychowankiem), to skala tego zjawiska i jego specyfika w świecie wirtualnym skłania do refleksji nad tym problemem. Jest to zagadnienie niezwykle złożone i nie da się tej złożoności ująć w jednym, spójnym opisie. W niniejszym tekście staram się udzielić chociaż częściowej odpowiedzi na pytanie o specyfikę środowiska wirtualnego przez porównanie jego cech z cechami tradycyjnych środowisk edukacyjnych.

ŚRODOWISKO WYCHOWAWCZE W UJĘCIU TRADYCYJNYM

Mówiąc o edukacji, mam na myśli współczesne, szerokie jej ujęcie jako procesu nauczania i wychowania, które to procesy mogą mieć charakter zarówno zamierzony, jak i niezamierzony. W dalszej części koncentruję się głównie na procesie wychowania, który może mieć miejsce w sieci, i dlatego ograniczę się do krótkich uwag na temat ujmowania w psychologii środowiska wychowawczego. Przetacznik-Gierowska (Przetacznik-Gierowska i Włodarski, 1994), dokonując obszernego przeglądu koncepcji środowisk wychowawczych, stwierdza, że „potencjalnie każde środowisko jest w jakimś sensie środowiskiem wychowawczym, jeżeli tylko zawiera składniki, które mają znaczenie w procesie wychowania, ułatwiające lub utrudniające przebieg tego procesu” (s. 100). Jednak autorka słusznie podkreśla, że „różne składniki środowiska nie przesądzają same przez się rezultatów rozwoju i wychowania dziecka, lecz stanowią warunki i okoliczności, w których te procesy zachodzą” (s. 101). Współczesna psychologia ujmuje środowisko wychowawcze z perspektywy interakcyjnej, traktując je jako złożony układ ekologiczny. W tak ujmowanym środowisku wychowanie nie jest zawężane do świadomych oddziaływań pedagogicznych, ale znacznie szerzej, jako „oddziaływania wzajemne wychowawców i wychowanków w kontekście sytuacji wychowawczych, osadzonych w środowisku, którego składnikiem jest jednostka i jej własna, podmiotowa aktywność” (s. 103). Autorka stoi na stanowisku, że wychowanie może mieć charakter zarówno intencjonalny (np. w szkole, na kolonii, w kółku zainteresowań), jak i naturalny (w rodzinie, grupie rówieśniczej i społeczności lokalnej).

Nieco inne, węższe rozumienie procesu wychowania i środowiska przyjmuje Gurycka. Koncepcję tę, przedstawioną w książce *Struktura i dynamika procesu wychowawczego* (1979), przyjąłam za podstawę swoich rozważań. Autorka od tamtego czasu zmodyfikowała niektóre swoje poglądy na temat uwarunkowań rozwoju człowieka przez czynniki genetyczne i środowiskowe (Gurycka, 2005), ale jej koncepcja odnosząca się do istoty przebiegu wychowania w życiu jednostki nie uległa zmianie. Próbę określenia cech środowiska wirtualnego w wybranych aspektach poprzedzę krótką charakterystyką poglądów Guryckiej.

Wychowanie, zdaniem Guryckiej, to jeden spośród wielu sposobów oddziaływania środowiska zewnętrznego na człowieka. Te oddziaływania mogą mieć – zdaniem badaczki – charakter sporadyczny lub względnie trwałe. Wychowanie zalicza ona do oddziaływań o charakterze trwałym i traktuje je jako efekt oddziaływań społecznych, które w połączeniu z materialnymi wytworami ludzi stanowią środowisko wychowawcze. Tak rozumiane środowisko jest źródłem wpływów zamierzonych i niezamierzonych na jednostkę. Wychowanie w aspekcie psychologicznym to – zdaniem Guryckiej – wchodzenie w interakcję z drugą osobą po to, by wywierać na nią zamierzony wpływ. Niezamierzone oddziaływania są także obecne w każdym środowisku wychowawczym, jednak wpływ wychowawczy na jednostkę, zdaniem badaczki, mają tylko te, które pozostawiają trwałe skutki w jej psychice. Za niezwykle ważne uważa Gurycka to, że w interakcji pomiędzy wychowankiem i wychowawcą przynajmniej jedna strona (zazwyczaj jest to wychowawca) jest świadoma celu i charakteru swoich dążeń (np. nauczyciel, który realizując program, ma za cel wychowanie patrioty, ale także i ojciec, który stawia przed synem określone zadania, aby nauczył się odpowiedzialności za swoje czyny). Wszystkie inne, nieintencjonalne działania w różnych środowiskach wychowawczych Gurycka nazywa oddziaływaniami środowiskowymi, które jej zdaniem, ze względu na swoją złożoność i niejednorodność są trudno dostępne badaniom. Zdaniem autorki na jednostkę oddziałują w toku jej rozwoju różne środowiska wychowawcze, a o ich specyfice decyduje „różniący dane środowisko od innych układ czynników zapewniający optymalny dla określonego celu wychowawczego wpływ wychowawczy” (s. 72). Wśród wyznaczników specyfiki środowisk wychowawczych Gurycka wymienia:

1. Zadania, które dane środowisko realizuje.
2. Warunki, które stwarza.
3. Stopień zrównoważenia wpływów zamierzonych i niezamierzonych.
4. Cechy wychowawcy jako świadomego nadawcy wpływu w danym środowisku.

RODZINA, SZKOŁA, GRUPA RÓWIEŚNICZA I CYBERPRZESTRZEŃ JAKO ŚRODOWISKA WYCHOWAWCZE

Podstawą moich rozważań na temat wirtualnego środowiska wychowawczego jest analiza porównawcza tego środowiska ze środowiskami wychowawczymi opisanymi przez Gurycką według przyjętych przez nią, przedstawionych wyżej, czterech kategorii (zadania, warunki, rodzaj wpływu i osoba wychowawcy). Porównanie specyfiki tych środowisk przedstawię – tak jak zrobiła to autorka – w postaci tabelarycznej. Dane dotyczące rodziny, szkoły i grupy rówieśniczej pochodzą z analizy Guryckiej (ale przedstawiam je w nieco uproszczonej postaci), natomiast dane na temat środowiska wirtualnego są moją propozycją.

Tabela 1. Porównanie czterech środowisk wychowawczych.

Według Antoniny Guryckiej (1979)				Według Barbary Szmigielskiej (2009)
Wyznaczniki specyfiki środowisk	Rodzina	Szkoła (klasa)	Grupa rówieśnicza	Środowisko wirtualne
Zadania wychowawcze	Kształtowanie nawyków kulturalnych, umiejętności współżycia, więzi międzypokoleniowej oraz dojrzałości emocjonalnej	Kształtowanie wielostronnego rozwoju, ale głównie intelektualnego; przekaz dorobku pokoleń; kształtowanie postaw obywatelskich	Zadania niewyznaczone, zależne od grupy, często nieuświadomiane przez członków grupy, a nawet przywódców	Zadania w dużym stopniu niewyznaczone albo wyznaczone przez osoby zamieszkujące określone treści, ale nie ujawniające swoich celów (bo same są ich nieświadome lub gdy celem jest manipulacja odbiorcą)
Warunki	Od urodzenia; mała grupa zróżnicowana pod względem wieku; silna więź emocjonalna; ustalona hierarchia – opiece podlega wychowanek; wspólnota mieszkaniowa, majątkowa, zależność ekonomiczna od rodziców; intymność kontaktów; brak możliwości wyboru	Od chwili rozpoczęcia nauki; duża grupa z przewagą rówieśników; więzi koleżeńskie, ustalona hierarchia – podporządkowanie programowi, regulaminowi, nauczycielom; publiczny charakter kontaktów; brak możliwości wyboru	Oddziaływania okresowe; wielkość grupy różna; rozpiętość wieku nieduża, wspólne ustalanie zasad lub podporządkowanie przywódcy; mieszany charakter kontaktów: publiczny i intymny; dobrowolny wybór	Dowolny moment w życiu (warunkiem jest umiejętność korzystania z internetu); dowolna wielkość grupy, zróżnicowany wiek; brak hierarchii; publiczno-prywatny charakter kontaktów; całkowicie dobrowolny wybór

Stopień zrównoważenia wpływów zamierzonych i niezamierzonych	Jedne i drugie, ale przewaga wpływów niezamierzonych	Jedne i drugie, ale przewaga zamierzonych	Głównie niezamierzone	Głównie niezamierzone
Charakterystyka wychowawcy jako nadawcy wpływów	Dorośli; dominacja miłości rodzicielskiej; funkcje wychowawcze są jednymi z wielu	Dorośli; dominacja zawodowego przygotowania; funkcje wychowawcze dominują	Brak dorosłego świadomego wychowawcy	Brak wychowawcy; czasem anonimowy o fałszywej tożsamości

Poniżej omówię szerzej charakterystyczne cechy środowiska wirtualnego wynikające z przedstawionego w tabeli 1. zestawienia. Nie będę zajmować się pozostałymi środowiskami, po pierwsze dlatego, że zostały one bardzo wszechstronnie zbadane i szeroko opisane w literaturze psychologicznej (Przetacznik-Gierowska i Włodarski, 1994; Debesse i Mialaret, 1988; Czyżowska, 2003; Szmigielska, 2004) i po drugie dlatego, że stanowią one jedynie punkt odniesienia do opisu środowiska, które mnie interesuje.

Zadania wychowawcze. W środowisku wirtualnym nikt nie wyznacza zadań ani celów, które to środowisko miałoby realizować. A przecież analizując zasoby sieci, można trafić na informacje dotyczące każdego obszaru wiedzy i życia człowieka – można więc założyć, że zadania, które trzydzieści lat temu Gurycka przypisywała poszczególnym środowiskom, obecnie mogą być realizowane w jednym miejscu, ponieważ internet to: 1. źródło wzorców zachowań, które są obecne wszędzie tam, gdzie zachodzi wirtualna komunikacja; 2. źródło niezliczonych informacji (dorobku pokoleń), które – w tak ogromnym zakresie – w żadnej szkole nigdy nie były i nie będą dostępne; 3. miejsce kontaktów z rówieśnikami w grupach, które w takiej ilości i różnorodności nie były i nie będą nigdy dostępne w życiu realnym. Internauta, niezależnie od wieku, w jakim się znajduje (a jedynie zależnie od technicznych umiejętności), ma dostęp do wymienionych wyżej zasobów. Można zatem przyjąć, że to od niego (wychowanka, a nie wychowawcy) będzie zależeć, w jakim zakresie zadania stojące przed tradycyjnymi środowiskami wychowawczymi będą realizowane. Istnieje pilna potrzeba badania skutków realizacji tych zadań za pośrednictwem internetu. Próby takie są podejmowane w różnych kontekstach badań nad internetem, na przykład takich jak: internet

i wolność, świat wartości w internecie (Penkowska, 2005; Tomsia, 2008), cyberedukacja seksualna młodzieży (Jaszczak, 2008) oraz relacje społeczne w blogosferze (Szmigielska, 2008b; Pręgowski, 2008).

Warunki. Tradycyjne środowiska wychowawcze są obecne w życiu człowieka w różnym zakresie, w zależności od etapu życia. Jednak dla większości członków danego społeczeństwa ta kolejność jest stała: rodzina, z czasem szkoła i grupa rówieśnicza. Środowisko wirtualne dołącza się do tych tradycyjnych środowisk w bardzo różnych okresach, gdyż jest to uwarunkowane dostępnością do internetu i umiejętnością obsługi komputera. A zatem w życiu współczesnego człowieka obecna jest sytuacja, która dotychczas nigdy nie miała miejsca – w wirtualnym środowisku może po raz pierwszy w swoim życiu znaleźć się zarówno kilkuletni, jak i kilkudziesięcioletni internauta. Niezwykle interesujące dla zagadnienia edukacji (autoedukacji) człowieka jest wykorzystywanie zasobów sieci w zależności nie tylko od wieku chronologicznego, ale i od stażu internauty. Te same treści zawarte w sieci są dostępne zarówno dziecku, dorastającemu, jak i staremu człowiekowi – rodzi się pytanie, jaki jest ich wpływ na każdego z nich. Badania nad korzystaniem z internetu przez ludzi w całym biegu życia dostarczają częściowo informacji na ten temat (Szmigielska, 2008).

Do warunków środowiska wychowawczego zalicza Gurycka także wielkość grupy, hierarchię, rodzaj i bliskość kontaktów, a także możliwość wyboru. W odniesieniu do tych kwestii środowisko wirtualne w porównaniu do pozostałych także wyróżnia się specyficznymi cechami. Wielkość grupy w świecie wirtualnym może być niewyobrażalnie duża (co jest niemożliwe w świecie realnym), ale również zupełnie mała. Jednocześnie jest to miejsce, w którym istnieją grupy zarówno mocno zhierarchizowane, jak i bez jakiegokolwiek hierarchii, a charakter kontaktów – jednocześnie publiczny i prywatny – nie ma swojego odpowiednika w świecie realnym. Gurycka twierdzi, że w wypadku grupy rówieśniczej istnieje dowolność jej wyboru. Istotnie tak się dzieje, ale często rodzice do pewnego stopnia wpływają na wybór takiej grupy przez dziecko. Natomiast jeśli chodzi o internet, to dobrowolność w tym zakresie najczęściej jest całkowicie nieograniczona. Jakie mogą być skutki przebywania w tak różnych wirtualnych grupach? Pewnych danych dostarczają badania nad wsparciem społecznym w sieci, użytkowanym od grup osób mających podobne problemy (Barani, 2008;

Wolak, Mitchell i Finkelhor, 2003), rolę forów klasowych, zwłaszcza w kontekście przemocy rówieśniczej (Kowalski, Limber i Agatson, 2008), wirtualną przyjaźnią (Peter, Valkenburg i Schouten, 2005) czy wspomnianą wcześniej blogosferą (Szmigielska, 2008b).

Wpływy. Pomimo ogromnej anonimowości w sieci można przyjąć, że część wpływów ma charakter zamierzony. Dzieje się tak w wypadku dostarczania zarówno przez ekspertów, jak i laików informacji, które są adresowane do konkretnych odbiorców (np. ze względu na wiek, płeć, przeżywane problemy oraz wiele innych cech). Informacje takie mogą mieć zarówno pozytywny wpływ na internautę (np. nauczanie dziecka cierpliwości, pokazanie staremu człowiekowi możliwości rozwoju w jego wieku, udzielenie porady lekarskiej wspierającej chorego), jak i wpływ negatywny. Chodzi o takie oddziaływania, które stanowią poradnictwo w zakresie różnych dewiacji (np. pedofilia, anoreksja, samobójstwa) czy werbunek do sekt i subkultur destrukcyjnych. Osoby, które zamieszczają tego typu treści, w sposób zamierzony chcą oddziaływać na innych. Jednak większość wpływów w wirtualnym środowisku ma charakter niezamierzony – internet to niemalże nieograniczone zasoby informacji i ogrom kontaktów z innymi, które mogą być bardzo pożyteczne, jak i przydatne, ale też bardzo zagrażające w procesie edukacji człowieka na każdym etapie życia.

Wychowawca. Czy w środowisku wirtualnym są obecni wychowawcy? W tradycyjnym ujęciu, jako osoby świadomie podejmujące się roli wychowania człowieka, z pewnością nie (Gurycka, 1979; Debesse i Mialaret, 1998; Przetacznik-Gierowska i Włodarski, 1994). Wydaje się, że w sieci najczęściej mamy do czynienia z oddziaływaniami niezamierzonymi, a te zamierzone należałoby nazwać raczej manipulowaniem wirtualnym wychowankiem niż wychowywaniem go.

Podsumowując, należy stwierdzić, że środowisko wirtualne oddziałuje wielowymiarowo na przebywającego w nim człowieka. Trudno dziś określić trwałość i rozległość tego wpływu. Dane z bardzo licznych badań nad wpływem internetu na jego użytkowników potwierdzają istnienie takiego wpływu, choć co do jego charakteru brak jednoznacznych wyników. Nie do przecenienia byłyby w tym zakresie badania o charakterze longitudinalnym. Obecnie można prognozować taki wpływ w sposób pośredni, tj. w oparciu o wykazaną w różnorodnych

kontekstach badawczych prawidłowość, że wszystko, co w dużym stopniu angażuje człowieka, ma rozległy i długotrwały wpływ na jego rozwój – więc pokolenie internetu, które charakteryzuje ogromne zaangażowanie w kontakty i zasoby sieciowe, jest pokoleniem, dla którego znaczącym czynnikiem rozwoju okaże się niewątpliwie kontakt ze światem wirtualnym. Czy choć jedna strona procesu interakcji jest świadoma swoich oddziaływań? Odpowiedź nie jest jednoznaczna, bowiem osoby szerzące określone treści w internecie mogą, ale nie muszą uświadamiać sobie skutków swojego postępowania. Jedni mają taką świadomość (np. osoby werbujące do sekt, rozpowszechniające określone poglądy religijne lub polityczne), inni nie (np. opisujący swoje rozmaite doświadczenia, komentujący zachowania innych itd.).

Wychowywanie człowieka w sieci odbywa się zarówno w kontaktach społecznych, jak i za pośrednictwem informacji. Proces ten jest częściej nieintencjonalny i dlatego zgodnie z koncepcją Guryckiej należałoby w odniesieniu do internetu mówić o oddziaływaniu środowiskowym, a nie o wychowaniu. Z kolei takie oddziaływania Przetacznikowa zaliczyłaby do wpływów wychowawczych.

Wiadomo, że to samo środowisko wychowawcze może oddziaływać na poszczególne osoby w różny sposób. Szczególnie dotyczy to tak bardzo zróżnicowanego środowiska wirtualnego. Warunki mogą być podobne – na przykład dostęp do tych samych informacji czy wirtualnych społeczności – ale wywierany wpływ będzie różny w zależności od wieku, płci, potrzeb, cech osobowości internauty itd. Dlatego uogólnienia dotyczące wpływu internetu na człowieka mają bardzo ograniczony charakter.

Wszystkie, ale zwłaszcza te szkodliwe wychowawczo, treści zawarte w zasobach informacyjnych sieci, jak i obecne w wirtualnych kontaktach, powinny stać w centrum uwagi badań i analiz prowadzonych przez psychologów i za ich pośrednictwem trafiać do realnych wychowawców. Należy jednak mieć świadomość, że nie jest to łatwe zadanie. Wydaje się, że słowa Guryckiej sprzed trzydziestu lat, odnoszące się do złożoności i trudności w badaniu środowisk oddziałujących na człowieka w sposób nieintencjonalny, nabierają szczególnego znaczenia w wypadku badania internetu. Specyfika tego medium, podkreślana przez wszystkich badaczy internetu, powinna stanowić wyzwanie dla badaczy psychologicznych aspektów „życia” człowieka w świecie wirtualnym.

EDUKACJA W ZAKRESIE PRZEBYWANIA W PRZESTRZENI INTERNETU

Pisząc o internecie w kontekście psychologii edukacji, konieczne jest zwrócenie uwagi na problem edukacji jednostki w zakresie korzystania z internetu. Pisała o tym dziesięć lat temu wybitna jego badaczka Patricia Wallace: „Nasza szczerą wiarą w wartości edukacyjne internetu i nadzieją, że technologia rozwiąże nabrzmiałe problemy oświatowe, może część osób skłaniać do ignorowania wielowymiarowej natury sieci. Jest ona czymś więcej niż publiczną biblioteką na biurku i dlatego młodzi ludzie potrzebują kogoś, kto będzie udzielał im wskazówek, jak mają poruszać się po miejscu, które oferuje o wiele więcej niż szkolna biblioteka” (2001, s. 320). Wydaje się, że wraz z rozwojem internetu i dostępem do niego, słowa autorki nabierają jeszcze większego znaczenia. Wychowując współczesnego człowieka, należy pamiętać o tym, że internet jest dziełem dorosłego człowieka i to on uczynił go częścią – jakże znaczącą – środowiska, w którym wychowuje się następne pokolenie. Skoro nie ma w tym środowisku odpowiedzialnego wychowawcy, kogoś, bez kogo ten proces w tradycyjnym rozumieniu nie istnieje, to odpowiedzialność spada na rzeczywistych wychowawców, którzy od pierwszego kontaktu dziecka z internetem powinni uczyć je nie tylko efektywnego i świadomego korzystania z zasobów sieci, ale – co wydaje się jeszcze ważniejsze – odpowiedzialności za własne zachowania w tym świecie.

Morbitzer (2002) podjął szeroką refleksję nad rolą internetu w kształceniu i wychowaniu dzieci i młodzieży. Autor słusznie podkreśla, że dotychczasowe, tradycyjne instytucje wychowawcze, takie jak rodzina, szkoła czy Kościół, nie są już w stanie ograniczać młodemu pokoleniu dostępu do informacji, które w opinii dorosłych są niepożądane czy wręcz szkodliwe. Dorośli muszą mieć świadomość, że obok świata wartości, takich jak mądrość, odpowiedzialność, wolność czy prawda, istnieją w wirtualnym świecie antywartości, takie jak głupota, brak odpowiedzialności, samowola oraz fałsz (Morbitzer, 2002). Trudno nie przyznać autorowi racji, gdyż to pomieszanie dobra ze złem spotykane w każdym miejscu w sieci (Tomsia, 2008) musi prowadzić do chaosu w umyśle jednostki niedojrzałej poznawczo. Efektem tego jest powierzchowność ocen dokonywanych przez dorastających, co widoczne jest np. w blogosferze (Szmigielska, 2008), oraz porusza-

nie się internautów jedynie w świecie informacji, a nie zintegrowanej, zinterioryzowanej i zinternalizowanej wiedzy, co jest warunkiem koniecznym osiągnięcia dojrzałości intelektualnej. Co więcej, zdarza się, że jednostki, które już taką dojrzałość osiągnęły, często także traktują informacje zawarte w sieci jako pewne i nie czują potrzeby ich weryfikacji. W ten sposób niesprawdzone dane czy fałszywe poglądy pochodzące od anonimowych głosicieli stają się faktami i wzorcami „godnymi” naśladowania.

Odpowiedzialność w sieci za skutki własnych zachowań jest znikoma (a często żadna). Dlatego wychowując współczesnego człowieka, trzeba skłaniać go do refleksji na temat zasobów informacyjnych i obserwowanych zachowań uczestników społeczności sieciowej i uczyć odpowiedzialności za zamieszczane przez siebie informacje i prezentowane zachowania. Przed zaistnieniem mediów, a zwłaszcza internetu, wychowanek miał dostęp do informacji, które świat dorosłych mu udostępniał i nad którymi miał kontrolę. Współczesny wychowanek ma dostęp do informacji, nad którymi nikt nie sprawuje kontroli i za udostępnianie których nikt nie ponosi odpowiedzialności. Nauczyciele i rodzice nie mają już monopolu na wiedzę i prawdę, ponieważ pomiędzy nimi a dzieckiem znaczącą pozycję zajął internet. Dlatego szczególnie ważne wydaje się to, aby osoby dorosłe były tymi, które pomogą mu weryfikować wszystko to, co obecne jest w świecie wirtualnym, i nauczą odpowiedzialnych w nim zachowań. Zaletą internetu, w przeciwieństwie do innych mediów, jest to, że korzystający z niego mogą decydować o wyborze kontaktów i informacji, a nie tylko być biernymi ich odbiorcami. I ten fakt należy uświadamiać jego użytkownikom od najwcześniejszych lat. Wydaje się, że jest to jedyny sposób na właściwe wykorzystanie internetu w rozwoju i wychowaniu człowieka. Rodzice i nauczyciele przestali być głównym źródłem informacji dla swoich podopiecznych, ale stanęli wobec o wiele trudniejszego zadania: powinni stać się niekwestionowanymi autorytetami w dziedzinie ich edukacji internetowej.